

MICHAŁ KIELING

**Dwanaście sposobów odpuszczenia grzechów? Praktyka
pokutna wczesnośredniowiecznego Kościoła
na podstawie »Penitencjału Egberta«**

Egbert z Yorku (zm. 19 września 766 r. w Yorku) był wczesnośrednio-wiecznym pedagogiem i kanonistą. Należał on grona wybitnych przedstawicieli odnowy intelektualno-duchowej, która miała miejsce na przełomie VIII i IX w. Był członkiem rodziny królewskiej, spokrewniony z Ceolwulfem królem Nortumbrii studiował w Rzymie, gdzie wstąpił do Zakonu Benedyktynów. Po powrocie z Italii stał się słynny jako nauczyciel szkoły klasztornej w Yorku, której uczniem był znakomity uczyony Alkuin¹. W 732 r. Egbert został biskupem, a w dwa lata później arcybiskupem Yorku. Jest on autorem *Pontificale*, *De iure sacerdoti* oraz *Penitencjału Egberta*². Przekład ostatniego dzieła ukazał się w serii *Źródła Myśli Teologicznej*, poświęconej *Księgom pokutnym* w tłumaczeniu i opracowaniu A. Barona oraz H. Pietrasa³. Dzięki krytycznemu wydaniu tekstu źródłowego czytelnik otrzymał cenne informacje, dotyczące praktyki pokutnej w okresie późnego antyku i wczesnego średniowiecza.

Credo Soboru Konstantynopolitańskiego I (381 r.) stwierdza, że „wyznajemy jeden chrzest na odpuszczenie grzechów” (*confitemur unum baptisma in re-*

Michał KIELING, ks. dr hab., adiunkt w Zakładzie Teologii Patrystycznej, Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: kielingm@amu.edu.pl

¹ Zob. M. Kieling: *Terrena non amare sed coelestia. Theologie der Welt in Alkuins Commentaria super Ecclesiasten*. Frankfurt am Main 2002 s. 9.

² Zob. F. Drączkowski: *Egbert z Yorku*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 4. Lublin 1984 kol. 686.

³ *Penitencjał Egberta*. Tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras. W: *Księgi pokutne (Synody i kolekcje praw, t. V)*. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2011 s. 201–245. Seria: *Źródła Myśli Teologicznej*. Vol. 58 [dalej: ŻMT].

missionem peccatorum)⁴. Chrześcijanie zadawali sobie pytanie, w jaki sposób można pojednać się z Bogiem, jeśli popełnia się grzech po chrzcie? Odpowiedź na to pytanie – jak trafnie zauważa H. Pietras – formowała praktykę pokutną Kościoła w pierwszych wiekach⁵. Przykładem kolejnego etapu w procesie rozwoju pokuty prywatnej i powtarzalnej na progu średniowiecza jest *Penitencjał Egberta*. W tej księdze znajduje się wzmianka o dwunastu sposobach odpuszczenia grzechów. Dla współczesnego człowieka może być pewnym zaskoczeniem, że istnieje tak wiele sposobów odpuszczenia grzechów? Jak zatem należy rozumieć nauczanie wczesnośredniowiecznego mnicha o pokucie kościelnej? Poniższy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie. W dotychczasowych badaniach na temat praktyki pokutnej w Kościele poświęcono wiele uwagi⁶. W odniesieniu do liczby sposobów odpuszczenia grzechów wskazać należy na opracowania dotyczące siedmiu sposobów w nauczaniu Orygenes⁷. Natomiast zagadnienie dwunastu sposobów odpuszczenia grzechów na podstawie *Penitencjału Egberta* nie zostało dotychczas opracowane. W celu ukazania powyższej problematyki w kontekście historycznym w pierwszej części zostanie przedstawiony rozwój drugiej pokuty do VI w., natomiast w drugiej zostanie ukazana refleksja poświęcona sposobom odpuszczenia grzechów na podstawie *Penitencjału Egberta*.

I. Rozwój praktyki pokutnej w Kościele starożytnym i wczesnośredniowiecznym

Historia pokuty pochrzcielnej jest fascynująca, ponieważ jej zewnętrzne formy zmieniały się na przestrzeni wieków w sposób zasadniczy. Karl Rahner pisał: *Instytucja spowiedzi przy całej stałości swojej substancji przeszła głęboko sięgające przemiany, tak wielkie, że gdyby nie fakty, zapewne większość dogmatyków uznałaby je... a priori za niemożliwe. Raz więc – św. Józef nie wyciosał pierwszego konfesjonatu. [...] Św. Augustyn nigdy się nie spowiadał. Istniały*

⁴ Sobór Konstantynopoliński I (381): *Wyznanie wiary 150 Ojców*. W: *Dokumenty Soborów Powszechnych*. T. I (325–787). Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2005 s. 69.

⁵ Zob. H. Pietras: *Wprowadzenie*. W: *Księgi pokutne*. ŻMT 58 s. 15.

⁶ Por. J. Janicki: *Pokuta w nauczaniu i praktyce Kościoła dwóch pierwszych wieków*. „Folia Historica Cracoviensia”. T. 3: 1966 s. 287–304; S. Czerwik: *Praktyka pokutna w Kościele poprzez wieki*. „Ateneum Kapłańskie”. T. 70: 1977 s. 159–177; Tenże: *Zarys dziejów pokutnej praktyki Kościoła* W: *Sakrament pokuty*. Red. A. Skowronek. Katowice 1980 s. 127–175; A. Młotek: *Pokuta i pojednanie w Kościele pierwotnym*. „Colloquium Salutis”. T. 17: 1985 s. 167–184; E. Staniek: *Pytania pod adresem »drugiej pokuty«*. „Studia Antiquitatis Christianae”. T. 17: 2004 s. 194–213; H. Pietras: *Jeden chrzest na odpuszczenie grzechów – próba zrozumienia świadectw patrystycznych*. „Studia Antiquitatis Christianae”. T. 17: 2004 s. 174–193.

⁷ Por. H. Pietras: *Początki teologii Kościoła*. Kraków 2000 s. 113–114; W. Myszor: *Grzech i pokuta w Kościele III wieku*. „Teologia Patrystyczna”. T. 1: 2004 s. 7–18; J. Słomka: *Oczyszczenie z grzechu w homiliach Orygenes⁷ o Księdze Kapłańskiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. T. 38: 2005 z. 2 s. 337–353.

stulecia, gdzie święci biskupi gallikańscy głosili kazania, aby czynić pokutę, ale spowiadać się dopiero na łożu śmierci. [...] Gdy w czasach Ojców Kościoła sakrament można było przyjąć w całym życiu tylko raz i to jedynie w koniecznych wypadkach, istniały w okresie karolingów partykularne synody, które zobowiązywały każdego do spowiedzi trzy razy w ciągu roku⁸.

Słowa te ukazują prawdę o głębokich przeobrażeniach, które nastąpiły w rozwoju praktyki pokutnej w Kościele. Dla chrześcijan, żyjących na przełomie I–V w., pierwszym nawróceniem był „chrzest na odpuszczenie grzechów”. W tym okresie nie istniała ujednoczona forma drugiej pokuty dla całego Kościoła. Po wszechny był wówczas także pogląd, że kto po chrzcie popełnił jakiegokolwiek grzechy ciężki, przekreśla w sobie łaskę i stawia pod znakiem zapytania perspektywę zbawienia⁹. Tak poważne potraktowanie odpuszczenia grzechów w chrzcie świętym zaowocowało w Kościele pierwotnym tzw. zasadą jednorazowości pokuty. W kwestii rozumienia formuły: jeden chrzest na odpuszczenie grzechów fundamentalny jest wniosek H. Pietrasa: *Odpuszczenie grzechów bezwzględnie dotyczy grzechów popełnionych przed chrztem, posiada jednak skutki także na przeszłość i w pewien sposób dotyczy również grzechów późniejszych. Sprawia mianowicie, że człowiek za następne grzechy może odpokutować. Nie tkwi więc w niewoli grzechu, ale wręcz odwrotnie, może nad nim panować. Daje to nadzieję uniknięcia skazującego wyroku na sądzie ostatecznym*¹⁰.

Pierwszym świadkiem tej reguły był Hermas, który w dziele zatytułowanym *Pasterz*, napisanym przed 150 r., podjął refleksję nad znaczeniem pokuty w życiu chrześcijanina. Pod wpływem Hermasa pojawia się przekonanie, że możliwa jest druga pokuta (tj. druga – po chrzcie) i ponowne przyjęcie do Kościoła, tego kto wyparł się wiary, ale tylko jeden raz.

Tertulian w dziele *O pokucie* potwierdza naukę Hermasa o niepowtarzalności drugiej pokuty. W piśmie *O pokucie* pisze: *Ścisłe biorąc, Chryste, słudzy twoi powinni dotąd mówić i słuchać o pokucie, dokąd nie wolno grzeszyć i katechumenom. Od tego momentu, już nic więcej nie powinni wiedzieć o pokucie i już jej nie powinni potrzebować. Dlatego też niechętnie mówię o drugiej, owszem już ostatniej nadziei, ponieważ rozważając jeszcze dalszą możliwość pokutowania mogą stworzyć pozór, jakobym chciał wykazać dalszą okazję do grzeszenia. Niech Bóg zachowa od takiej interpretacji, że ponieważ otwarta jest dalsza droga do pokuty, dlatego można sobie jeszcze pogrzeszyć; żeby nadmiar niebieskiej łaskowości, obudzał żądzę ludzkiej zuchwałości*¹¹. W I–III w. jednorazowa poku-

⁸ Cyt. za – T. Schneider: *Znaki bliskości Boga*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1995 s. 217–218.

⁹ Zob. H. Pietras: *Początki teologii Kościoła*, dz. cyt., s. 111.

¹⁰ Tenże: *Jeden chrzest na odpuszczenie grzechów*, dz. cyt., s. 193.

¹¹ Tertulian: *O pokucie*. W: POK. T. V. Red. W. Myszor, E. Stanula. Warszawa 1970 s. 185.

ta po chrzcie dotyczyła ciężkich przewinień. Chodziło o grzechy zrywające przymierze z Bogiem: grzech braku miłości wobec bliźniego (*Didache* 15,3), grzech apostazji od chrześcijaństwa (Hermas, *Pasterz*; Dionizy Aleksandryjski; Cyprian z Kartaginy); grzech cudzołóstwa (edykt papieża Kaliksta (217–222), dopuszczał do pokuty za grzechy nieczyste); grzech zabójstwa (Synod w Ancyrze w 314 r. wymagał dożywotniej pokuty za umyślne zabójstwo)¹². Inne grzechy nie wymagały *poenitentia secunda* i mogły zostać zgładzone na wiele innych sposobów. Nauczanie Tertuliana o pokucie, z okresu kiedy był jeszcze katolikiem, tak samo jak naukę Hermasa, można właściwie zrozumieć jedynie w kontekście podziału na grzechy wymagające pokuty kościelnej (*peccata capitalia; crimina*) i na grzechy, które takiej pokuty nie wymagają. W cytowanym tekście Tertuliana już widać ślady montanizmu, w tym sugerowany podział na grzechy odpuszczalne i nieodpuszczalne. Montaniści, wychodząc od rygorystycznego odmawiania chrześcijanom przebaczenia w przypadku grzechów głównych (*peccata capitalia*). Tym samym doprowadzili do powstania tezy teologicznej, że istnieją grzechy „normalnie” nieodpuszczalne. Tezę tą rozwinął, już jako montanista –Tertulian, który w traktacie *Zachęta do czystości* podzielił grzechy na odpuszczalne (*delicta*) i nieodpuszczalne (*monstra*). Do tych drugich zaliczał on ciężkie wykroczenia przeciw czystości (cudzołóstwo, kazirodztwo), zaparcie się wiary, bałwochwalstwo, zabójstwo, złożenie fałszywego zeznania. Tertulian jako montanista odmówił też Kościołowi władzy odpuszczania grzechów nieodpuszczalnych. W uzasadnieniu podał, że grzechy te są skierowane przeciw Bogu, i dlatego Kościół nie ma władzy ich odpuszczania. Taką władzę ma jedynie sam Bóg. Ludzie, którzy dopuścili się wymienionych grzechów mogą podejmować pokutę publiczną, aby otrzymać Boże przebaczenie, Kościół jednak nie może im udzielić pojednania¹³.

Ważnym momentem w rozwoju praktyki pokutnej jest nauczanie Orygenesusa, który wywarł ważny wpływ na kształtowanie się różnych form pokuty w Kościele¹⁴. Aleksandryjczyk w *Homiliach do Księgi Kapłańskiej* pisze o możliwości pokuty za grzechy, które niekoniecznie były ciężkie, a dręczyły sumienia chrześcijan. W tym miejscu warto przytoczyć tekst Orygenesusa, który wyjaśnia siedem sposobów odpuszczenia grzechów: *Pierwszy sposób polega na tym, że przyjmujemy chrzest na odpuszczenie grzechów. Drugi sposób odpuszczenia grzechów zawiera się w męce męczeństwa. Trzeci rodzaj [odpuszczenia grzechów] osiągnąć można przez udzielanie jałmużny. Powiada bowiem Zbawiciel: raczej dajcie co macie, a oto wszystko będzie w was czyste* (Łk 11,41). *Czwarty rodzaj odpusz-*

¹² Por. B. M o k r z y c k i: *Kościół w oczyszczeniu*. Warszawa 1986 s. 32–33.

¹³ Por. T e r t u l i a n: *De exhortatione castitatis*. W: Tertulian: *Wybór pism*. T. 2. *Do pogan, Świadek duszy, Do Skapuli, Lekarstwo na ukłucie skorpiona, Do Żony, Zachęta do czystości, Przeciw Żydom, Przeciw wszystkim herezjom*. PSP 29. Tłum. pol. K. O b r y c k i, E. S t a n u l a (red.). Warszawa 1983 s. 165–181; *La pudicité*. SCh 394. Red. Ch. M u n i e r. Paris 1993 144–281.

¹⁴ Zob. J. S ł o m k a, dz. cyt., s. 337–353.

czenia grzechów dokonuje się przez to, że i my odpuszczamy grzechy naszym braciom; oto tak mówi sam Pan i Zbawca: Jeżeli z serca odpuścicie braciom waszym ich grzechy, to i wam odpuści grzechy wasz Ojciec. Jeśli zaś nie odpuścicie z serca braciom waszym, to i wam nie odpuści wasz Ojciec (Mt 6, 14n). Piąty rodzaj odpuszczenia mamy wówczas, gdy ktoś nawróci grzesznika z jego błędnej drogi; bo tak mówi Pismo Boże (1P 4,8). Szósty rodzaj odpuszczenia, który dokonuje się przez pełnię miłości, a to zgodnie ze słowami Pana: Zaprawdę powiadam wam, odpuszczają się jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała (Łk 7,47). Istnieje jeszcze siódmy sposób na uzyskanie odpuszczenia grzechów, a jest on twardy i trudny – mianowicie przez pokutę, kiedy to grzesznik »łzami obmywa swe łóże, a tży są dla niego chlebem we dnie i w nocy« (Ps 6,7; 41,4), gdy nie wstydzi się wyznać grzechu swego kapłanowi Pańskiemu i szukać lekarstwa, tak jak ten, który rzekł: Powiedziałem: Wyznam nieprawość moja wobec Pana, a Ty odpuściłeś grzech mego serca (Ps 31,5)¹⁵.

Orygenes wymienia następujące sposoby odpuszczenia grzechów: chrzest, męczeństwo, jałmużna, odpuszczenie win naszym braciom, nawrócenie grzesznika z jego błędnej drogi, pełnia miłości oraz wyznanie grzechów przed kapłanem Pańskim. Aleksandryczyk jest świadomy, że nie jest możliwe całkowite ustrzeżenie się od grzechu w ziemskim życiu, dlatego potrzebna jest pokuta i nawrócenie. Chociaż nie ma drugiego chrztu w tym życiu, to możliwości pokuty są wielorakie i zależą od ciężaru grzechów¹⁶. Warto w tym miejscu wskazać, że nawiązanie do wyznania grzechów przed kapłanem nie jest nawiązaniem do spowiedzi prywatnej, ponieważ w tamtym czasie pokuta była publiczna i odnosiła się do grzechów publicznych. Aleksandryczyk nie wyjaśnia, jakie grzechy mogą być odpuszczone powyższymi sposobami. Nie ma jednak wątpliwości, że idolatria, apostazja, zabójstwo i cudzołóstwo mogły być odpuszczone tylko raz w życiu¹⁷. Za największy grzech uważano apostazję, do której dochodziło w okresie prześladowań. Przykładem tego były prześladowania za czasów Decjusza, w wyniku których niektórzy wyparli się swej wiary. Prześladowcy zmuszali chrześcijan do publicznego oddania czci pogańskim bogom lub podpisaniu dokumentu, że się to zrobiło, nawet jeśli było to nieprawdą. Kościół stanął przed problemem, co zrobić z tymi, którzy odpadli (tzw. *lapsi*).

Rzymski teolog heterodoksyjny, Nowacjan, głosił, że apostatom, nawet w przypadku żalu i nawrócenia, Kościół powinien odmawiać pojednania ze sobą i odpuszczenia grzechów. Takich grzeszników należało pozostawić wyłącznie łasce Bożej. Ten rygorystyczny nurt, zwany nowacjanizmem, zwalczany był m.in. przez biskupa Cypriana i papieża Korneliusza. Cyprian – choć nie odma-

¹⁵ Orygenes: *KpłHom 2, 4. Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, z. 1–2. Tłum. i oprac. S. Kalinkowski. Wstęp E. Stanuła. Warszawa 1984 s. 17–18.

¹⁶ Zob. J. Słomka, dz. cyt., s. 341.

¹⁷ Zob. H. Pietras: *Początki teologii Kościoła*, dz. cyt., s. 114.

wiał kanonicznego odpuszczenia grzechu apostazji – to przestrzegał przed zbyt pospiesznym jednaniem apostatów z Kościołem, bez należytej, rozłożonej w czasie, pokuty. Jedynie w przypadku zagrożenia śmiercią udzielano apostatom rozgrzeszenia bez wypełnienia przewidzianych uczynków pokutnych. Z czasem w Kościele zwyciężył pogląd, że Boże miłosierdzie nie może być niczym ograniczone, chyba że zatwardziałością grzesznika.

Do VI w. pokuta kanoniczna charakteryzowała się jednorazowością i surowością publicznych aktów. Była to pokuta kościelna, nakładana jedynie w przypadku grzechów ciężkich oraz publiczna, czyli taka, o której wspólnota wiernych dobrze wiedziała, choć niekoniecznie musiała znać w szczegółach popełnione przez pokutującego grzechy. Bazyli Wielki poświadcza istnienie publicznej pokuty, polegającej na publicznym oddzieleniu pokutników od reszty wiernych. Pokutnicy dzielili się na cztery grupy: płaczący, którzy pozostawali na zewnątrz kościoła; słuchający, którzy opuszczali kościół po liturgii słowa; klęczący, którzy pozostawali w postawie klęczącej; stojący, którzy stali podczas nabożeństwa, ale nie byli dopuszczeni do Komunii św. W *Liście 214* Bazyli Wielki opisuje tę praktykę pokutną w następujący sposób: *Kto z rozmysłem dopuścił się zabójstwa, choć potem wyraził skruchę, nie może dostępować sakramentów przez lat dwadzieścia. Te dwadzieścia zaś lat należy rozłożyć mu następująco. Przez cztery lata winien on czyn swój oplakiwać publicznie, stojąc przed drzwiami domu modlitwy, prosząc wchodzących wiernych, aby modlili się za niego, i wyznając swą niegodziwość. Po upływie tych czterech lat może zostać przyjęty do grona słuchających, a przez pięć lat następnych winien wychodzić razem z nimi. Przez lat siedem z modlitwą na ustach winien on wychodzić z tymi, na których ciąży jakaś przewina. Przez cztery lata ostatnie wreszcie winien stać tylko wśród wiernych, ale w ofierze udziału brać nie może. Dopełniwszy tych wszystkich kar może przystępować do sakramentów¹⁸ (tzn. do Eucharystii). W rezultacie – z powodu niepowtarzalności i surowości uczynków pokutnych – jedynie starsi podejmowali pokutę. Pokuta kanoniczna znalazła się w głębokim kryzysie, który doprowadził na przełomie VI i VIII w. do istotnych zmian w jej sprawowaniu.*

Pierwszą wzmiankę o nowej praktyce pokutnej znajdujemy w kanonach synodu w Toledo z 589 r.¹⁹ Na początku VI w. w Hiszpanii zaczął szerzyć się zwyczaj pokuty powtarzalnej i prywatnej, którą dopuszczali kapłani w trosce o wiernych. Biskupi hiszpańscy zebrani w Toledo z oburzeniem wyrażają się o tym – jak napiszą – nadużyciu, niezgodnym z kanonami: *Ponieważ dowiadujemy się, że w niektórych kościołach Hiszpanii ludzie niezgodnie z kanonem, lecz w obrzydliwy (sed foedissime) sposób czynią pokutę za swoje grzechy, tak mianowicie, że ile razy zdarzy im się popełnić grzech, tyle razy domagają się od kapłana pojed-*

¹⁸ Bazyli Wielki: *List 214*. W: F. Drączkowski: *Patrologia*. Pelplin 1999 s. 227.

¹⁹ Zob. M. Kieling: *Grzechy i pokuta a świadomość świętości w późnej starożytności chrześcijańskiej*. „Teologia Patrystyczna”. T. 1: 2004 s. 44–46.

nanian, celem powstrzymania tej godnej potępienia zuchwałości święty synod nakazuje, aby pokuty były nadawane zgodnie z zasadą dawnych kanonów²⁰. Radykalne zerwanie z niewzruszoną dotąd praktyką pokutną nastąpiło w ciągu kolejnych dziesięcioleci. W 650 r. synod w Châlons uznał tę nową praktykę za *pożyteczną dla ludzi*²¹: *Gdy zaś chodzi o pokutę, która jest lekarstwem duszy, sądzimy, że jest ona pożyteczna dla ludzi. Wiadomo też, że ogół kapłanów godzi się na to, aby pokutującym po wyznaniu grzechów nadawać pokutę*²².

Praktyka pokuty, zwanej w przeciwieństwie do jednorazowej pokuty publicznej prywatną lub indywidualną, rozwinęła się na przełomie V i VI w. w klasztorach, wokół których koncentrowała się organizacja kościelna na terenach dzisiejszej Irlandii i Wielkiej Brytanii. Stamtąd praktyka ta rozpowszechniła się – dzięki działalności mnichów iroszkockich – na całą Europę. Spowiedź indywidualna i powtarzalna opierała się na tzw. księgach penitencjarnych. Były to katalogi tzw. taryf (stąd pokuta taryfowa), które precyzyjnie określały rodzaj pokuty za konkretny grzech. W klasztorach powstają *Księgi pokutne (Libri poenitentiales)* zawierające katalogi grzechów i określone dla nich pokuty. Spowiednik określając czyny pokutne posługiwał się księgą penitencjarną, która określała dla każdego grzechu określoną pokutę, tzw. pokutę taryfową. Przyjęcie pokuty polegało na szczegółowym wyznaniu grzechów przed kapłanem, który spełniając rolę sędziego wyznaczał bardzo konkretną pokutę. Najczęściej stosowanymi formami zadośćuczynienia były: posty, modlitwa, wygnanie, chłosta, wykluczenie ze wspólnoty klasztornej, pielgrzymka do miejsc świętych lub pobyt w klasztorze²³.

Ta nowa *terapia duchowa* składała się z: wyznania win, zadośćuczynienia, pojednania. Praktyka ta – co stanowiło pewne *novum* – nie była zniesławiająca i można było ją powtarzać. Grzesznik otrzymywał pokutę bezpośrednio od spowiednika i mógł ją powtarzać. Warto w tym miejscu podkreślić, że do IX w. penitent najpierw wypełniał nałożoną pokutę, a następnie zgłaszał się do spowiednika po rozgrzeszenie. Od połowy X w. zadośćuczynienie stawało się coraz bardziej mniej surowe. Stopniowo rozpowszechniała się praktyka udzielania rozgrzeszenia zaraz po wyznaniu win i nadaniu nieznacznego zadośćuczy-

²⁰ Mansi: *Cons.*, IX, 995: *Quoniam comperimus per quasdam Hispaniarum ecclesias, non secundum canonem, sed foedissimae pro suis peccatis homines agere poenitentiam, ut quotiescumque peccare liberauit, toties a presbytero reconciliare expostulent; et ideo pro coercenda tam execrabili praesumptione, id a sancto concilio jubetur, ut secundum formam canonum antiquorum denetur poenitentiae* [cyt. wg B. Mokrzycki: *Kościół w oczyszczeniu*, dz. cyt., s. 44.

²¹ *De poenitentia uero, quae est medela animae, utilem hominibus esse censemus; et ut poenitentibus a sacerdotibus data confessione indicatur poenitentia, uniuersitas sacerdotum noscitur consentire* [cyt. wg B. Mokrzycki: *Kościół w oczyszczeniu*, dz. cyt., s. 45.

²² Zob. S. Czerwik: *Praktyka pokutna w Kościele poprzez wieki*, dz. cyt., s. 173.

²³ Zob. Z. Ziółkowski: *Droga pojednania i pokuty w dziejach Kościoła*. „Życie i Myśl”. T. 33: 1984 s. 78–79.

nienia. Tym samym rozpoczęła się nowa forma pokuty kanonicznej, w której wyznanie–spowiedź (*confessio*) zaczęto utożsamiać z całym procesem nawrócenia i pojednania.

II. Dwanaście sposobów odpuszczenia grzechów

W *praefatio* do *Penitencjału* Egberta znajdują się ogólne zalecenia dotyczące przystępowania do pokuty: *Jeśli kto przystępuje do pokuty (ad poenitentiam), niech się pochyli z największą bojaźnią Bożą i pokorą wobec Niego. Niech modli się błagalnym głosem, aby nauczył go pokutować za wszystkie wykroczenia, które uczynił wbrew Bożej woli. Niech wyzna wszystkie swe złe uczynki, aby kapłan poznał, jaką winien nałożyć mu pokutę. Następnie niech wypyta go kapłan, czy ma wiarę w Boga; niech go zachęca na różne sposoby ze względu na potrzeby jego duszy i napomina (...)*²⁴. Tekst poświadcza praktykę indywidualnej pokuty, która polegała na wyznaniu grzechów przed kapłanem. Podczas tego spotkania kapłan stawiał pokutnikowi pytania dotyczące wiary w Boga w Trójcy Jedynej, wiary w zmartwychwstanie w dniu sądu, zapytywał o żal za wszystkie grzechy dokonane myślą lub uczynkiem. Na zakończenie spowiednik stawiał pytanie o gotowość przebaczenia wszystkim, którzy kiedykolwiek zawinili przeciw pokutnikowi²⁵.

Jeżeli na postawione pytania pokutnik odpowiedział „chcę”, to wówczas udzielano mu następującego pouczenia: *Bóg miłosierny niech się nad tobą zlituje, a mnie zezwoli na to, co powinienem [uczynić]. Pość tyle a tyle dni w tym czasie czterdziestnicy aż do godziny dziewiątej, powstrzymuj się [od jedzenia] od świtu, strzeż się ośmiu grzechów głównych, to znaczy zabójstwa, kradzieży, krzywoprzysięstwa, chytrości, nieprawego spółkowania, zbytku, oszczerstwa i fałszywego świadectwa; przestrzegaj dwunastu dni postów czterdziestodniowych, które następują każdego roku; wystrzegaj się ofiar barbarzyńskich, magii, współzycia z dziewicą, fałszywej mowy, pychy i chęci posiadania innych ludzi; wystrzegaj się tego wszystkiego; wiernie miłuj Pana swego z całej duszy, z całą odwagą, ze wszystkich sił i całym sercem (...)*²⁶. W powyższych słowach znajduje się zachęta do postów, do unikania ośmiu grzechów głównych, odrzucenia bałwochwalstwa, magii oraz zachęta do miłości Boga i bliźniego. Kapłan zwracał również uwagę na postawę miłosierdzia u grzesznika, która przejawia się w szczodrości wobec biednych, łagodności, udzielaniu jałmużny, nawiedzaniu kościołów, sumiennym dawaniu dziesięciny dla Boga i ludzi. W ten sposób grzesznik zasługiwał na nagrodę życia wiecznego w niebie²⁷.

²⁴ *PoenEg* I, 1–2. *ŻMT* 58 s. 201.

²⁵ Zob. tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. *PoenEg* I/1. *ŻMT* 58 s. 202.

Egbert zwraca także uwagę na przymioty, które winny charakteryzować osobę spowiednika. Przede wszystkim chodzi o postawę roztropności u prezbitera, która polega na odpowiednim rozeznaniu sytuacji grzesznika: *Przystoi każdemu kapłanowi, jeśli nakłada jakąkolwiek pokutę i post, aby wiedział. Czy ów [człowiek] jest zdrowy czy chory, biedny czy bogaty, czy jest młody czy podeszły w latach, czy jest wyświęcony czy świecki i jaką czyni pokutę, czy jest bezżenny czy żonaty. Wszystkim ludziom należy się rozeznanie, jeśli nie żyją stale w cudzołóstwie. Bogatych należy surowiej osądzać niż ubogich, wedle prawa kanonicznego*²⁸.

Powołując się na kanony biskupa Teodora, który ustanowił lekcję i zasady dla wszystkich chcących naprawić swoje grzechy, wczesnośredniowieczny kanonista pisze, że za grzechy główne (*capitalia*) należy czynić pokutę przez dwa lub trzy lata o chlebie i wodzie, zaś za grzechy mniejsze (*minora*) tydzień lub miesiąc²⁹. W *Penitencjale* pojawia się również możliwość zamiany pokuty, jeżeli dla niektórych jest to długa i sroga pokuta. Dlatego człowiek, który nie może dochować nakazanego postu powinien czynić pokutę śpiewaniem psalmów i jałmużną³⁰.

Nauczanie o dwunastu sposobach odpuszczenia grzechów (*remissio peccatorum*) pojawia się w *Penitencjale* dwukrotnie. W pierwszym zestawieniu, które znajduje się w I księdze, mowa jest o następujących możliwościach pokuty za grzechy: *Pierwszym odpuszczeniem jest chrzest, drugim – miłość Boga, trzecim gorliwość w udzielaniu jałmużny, czwartym – wylanie łez w prawdziwej skruszce, piątym – wyznanie złych czynów, szóstym – uniżenie serca i ciała w postach, siódme polega na poprawie obyczajów przed Bogiem, ósme to święte modlitwy za przewinienia, dziewiąte to miłosierdzie i dobra wiara, dziesiąte polega na tym, że innych od zła prowadzi się do Boga, jedenaste to odpuszczenie Boga, że Bóg przebacza grzechy, dwunaste to męczeństwo, jak było w przypadku łotra przy męce Chrystusa*³¹. Czytając ten katalog sposobów odpuszczenia grzechów nasuwa się skojarzenie z zestawieniem Orygenesesa, który – jak już wspomniano – w swoim komentarzu do Księgi Kapłańskiej pisze o siedmiu sposobach odpuszczenia grzechów. W *Penitencjale* pojawiają się kolejne sposoby, chociaż zmieniona jest ich kolejność. U Orygenesesa sposoby odpuszczenia grzechów w kolejności to: chrzest, męczeństwo, jałmużna, odpuszczenie win braciom, nawrócenie grzesz-

²⁸ *PoenEg* I/1, 1. ŻMT 58 s. 202.

²⁹ Podział grzechów na *capitalia et levia, capitalia et non capitalia, gravia et minuta, maiora et minuta* w Kościele Zachodnim wymyślił św. Augustyn. Upowszechnił go natomiast Cezary z Arles: *Sermo* 61; 1; 179, 3; por. także – C. Vogel: *Un problème pastoral au VI^e siècle. La paenitentia in extremis au temps de Césaire, évêque d'Arles (503–542)*. W: *Parole de Dieu et Sacerdoce*. Paris 1962 s. 125–137.

³⁰ Por. *PoenEg* I/1. ŻMT 58 s. 202.

³¹ *PoenEg* I, 1, 2. ŻMT 58 s. 204.

nika, pełnia miłości i wyznanie grzechów przed kapłanem Pańskim. W *Penitencjale Egberta* sposoby te występują w następującym porządku: chrzest, miłość Boga, jałmużna, wylanie łez w prawdziwej skruszce, wyznanie złych czynów, posty, poprawa obyczajów, modlitwy za przewinienia, miłosierdzie i dobra wiara, nawrócenie grzesznika, odpuszczenie Boga i męczeństwo. O ile męczeństwo znajduje się u Aleksandryjczyka na drugim miejscu, to w *Penitencjale* znajduje się na dwunastej pozycji. Do znanych siedmiu sposobów zostały dodane kolejne możliwości pokuty za popełnione grzechy: wylanie łez w prawdziwej skruszce, posty, poprawa obyczajów, modlitwy za przewinienia, miłosierdzie i dobra wiara, odpuszczenie Boga.

W IV księdze *Penitencjału* znajduje się następne zestawienie dwunastu sposobów odpuszczenia grzechów, ale tym razem autor uzupełnia je krótkimi wyjaśnieniami: *Pierwsze odpuszczenie grzechów dokonuje się w obmyciu chrztu. Drugie odpuszczenie polega na miłości do Boga i do ludzi, kiedy ktoś całym sercem miłuje Boga, jak siebie kocha również swego bliźniego, to znaczy każdego chrześcijanina. Trzecie odpuszczenie dokonuje się poprzez rozdawanie jałmużny, zostało bowiem napisane, że jak ogień gasi się wodą, tak jałmużna obmywa ludzkie grzechy. Czwarte odpuszczenie odbywa się przez psalmy i przelanie łez, gdy ktoś czyni pokutę za swoje grzechy i płacze tak, jakby zmarł jego przyjaciel. Piąte odpuszczenie dokonuje się przez wyznanie grzechów, gdy ktoś wyzna swoje grzechy spowiednikowi i wyjawi mu swe tajemnice, następnie wynagrodzi, jak ten mu nakáže. Szóste odpuszczenie dokonuje się, jeśli ktoś z miłości do Boga i dla zbawienia swej duszy przewycięży nieprawę żądze swego ciała oraz tak dalece się doskonali przez post i inne cnoty, że jego człowieka wewnętrznego, czyli duszę, można uznać za pobożną. Siódme odpuszczenie dokonuje się, gdy ktoś swoje dobra, dzieci i ojczyznę opuści z miłości do Boga, uda się do obcej ziemi i tam zakończy swe życie. Ósme odpuszczenie dokonuje się, gdy ktoś odszedł skazany na śmierć, a jego przyjaciele, gdy jeszcze żył, mogli go wykupić i otrzymać dla niego odpuszczenie u Boga przez pobożną służbę i swe ziemskie posiadłości. Dziewiąte odpuszczenie to miłosierdzie i dobra wiara. Dziesiąte odpuszczenie, jeśli kogoś od grzechów nawrócimy do Bożej woli. Jedenaste odpuszczenie dokonuje się, gdy ktoś przez miłość do Boga odpuści winy tym, którzy wobec niego zawinili, bo Zbawiciel w swojej Ewangelii mówi: *Odpuśćcie, a będzie wam odpuszczone*. Dwunaste odpuszczenie to męczeństwo, jakie przed Męką Pańską stało się udziałem łotra, gdy Zbawiciel mu powiedział: *Prawdę powiadam ci, jeszcze dzisiaj będziesz ze Mną w królestwie Ojca mego*³².*

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w tym zestawieniu mowa jest o kolejnych sposobach pokuty za grzechy. We wcześniejszym zestawieniu szóstym sposobem był post, tym razem jest to przewyciężenie nieprawych żądz ciała przez post. Na

³² *PoenEg* IV, 60. ŻMT 58 s. 238.

siódmym miejscu znajdowała się poprawa obyczajów, a tym razem mowa jest o opuszczeniu dóbr, dzieci i ojczyzny z miłości do Boga. Ósmym sposobem jest wykupienie skazanego na śmierć, dziewiątym miłosierdzie i dobra wiara, dziesiątym nawrócenie grzesznika, jedenastym odpuszczenie win naszym winowajcom i ostatnim, dwunastym sposobem jest męczeństwo. W *Penitencjale* znajduje się zalecenie corocznej spowiedzi ze swoim spowiednikiem: *W czasie służby Bożej, co roku, każdy niech rozmawia ze swym spowiednikiem i z jego aprobatą podejmuje post. Niech wyzna Bogu i spowiednikowi swe grzechy, których się dopuścił; zabójstwa, morderstwa, czyny nierządne i wszystko, co możemy uczynić przeciw Bogu*³³.

Jeśli chodzi o osobę spowiednika, to powinien on kierować się zasadą sprawiedliwości i roztropności: *Wolno kapłanowi rozpatrywać zadośćuczynienie za grzechy wedle prawa biskupiego, i nie zważać na zamożnych ani na ubogich, jeśli im coś przykazuje, jak nakazuje księga. Mówi Zbawiciel, jeśli kapłan nie chce grzesznikowi wyznaczyć zadośćuczynienia za jego grzechy, że od niego żąda duszy*³⁴. Powołując się na autorytet św. Izydora nasz autor zwraca uwagę, że pokuta może mieć miejsce nawet do końca życia: *Święty Izydor mówi, że istnieje opinia, iż człowiek może się prawdziwie nawrócić i czynić pokutę w ostatnim dniu swego życia, gdyż Zbawiciel mówi: Kiedykolwiek człowiek wraca do pobożnego życia, będzie żył i nie umrze. Dlatego też nie wolno odrzucać prawdziwego żalu za grzechy, w jakimkolwiek czasie. Nie ma żadnej konieczności, by kapłan odmówił człowiekowi prawdziwej spowiedzi, gdyż Bóg zna skryte myśli każdego człowieka i zna tajemnice serc wszystkich ludzi*³⁵.

W *Penitencjale* znajduje się rada dla tych, którzy chcieliby czynić pokutę, ale powątpiewają: *Wielu ludzi chciałoby podjąć pokutę, jednak wahają się ze względu na wielość swych grzechów, powątpiewają, czy będą mogli unieść to, co im wyznaczy spowiednik, i rezygnują. Uważa się, że wtedy zwątpienie jest większym grzechem niż te, które zamierzał wyznać i czego zaniechał*³⁶. Pokutnik powinien powstrzymać się w wielu sprawach od pragnień swego życia: po pierwsze powinien pokutować za wszystko, w czym uchybił Bogu, a następnie unikać wszystkiego, co drogie jest ciału ze względu na umiłowanie życia wiecznego. W tym miejscu Egbert cytuje słowa św. Pawła: *Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne*³⁷.

Po wypełnieniu pokuty pokutnik nie powinien wracać do dawnych grzechów: *Pismo Święte mówi, że nie wypada, by pokutnik, gdy wypełnił to, co naka-*

³³ *PoenEg* IV, 62. *ŻMT* 58 s. 239.

³⁴ *PoenEg* I/2, 1. *ŻMT* 58 s. 217.

³⁵ *PoenEg* I/2, 2. *ŻMT* 58 s. 217.

³⁶ *PoenEg* I/2, 4. *ŻMT* 58 s. 218.

³⁷ *PoenEg* I/2, 5. *ŻMT* 58 s. 218.

zał mu spowiednik, zajmował się rzeczami światowymi i nie pamiętał o pokucie, którą wcześniej wypełnił, ponieważ św. Paweł mówi: *Ten, kto chce służyć Bogu nie może się zajmować sprawami tego świata*³⁸. Wczesnośredniowieczny egzegeta zwraca uwagę na potrzebę pokuty i nawrócenia, przy czym proces ten powinien być radykalny. Należy również pogardzać marnościami tego świata, do których należą: pycha, niegodziwość, zazdrość, zatwardziałość serca, kradzież, pijactwo, gniew, cudzołóstwo, składanie pogańskich ofiar, chciwość, grabież, czary, zabójstwo, i wiele tym podobnych. Jeśli chrześcijanin popełnił te grzechy, to nie ma prawa zbliżać się do ołtarza Pańskiego zanim nie nawróci się do pokuty. Dopiero wówczas gdy wypełni to, co mu nakazał spowiednik będzie mógł pojednać się z Bogiem i ludźmi³⁹.

W *Penitencjale* znajduje się pytanie, czy pokutnik może nie otrzymać rozgrzeszenia? Odpowiedzią na nie są słowa: *Biskupowi i kapłanowi nie przystoi odmówić spowiedzi tym, którzy jej pragną, nawet gdyby w bardzo wielu czynach dopuścili się grzechów, ponieważ miłosierdzie Boga jest takie, że żaden człowiek mu nie dorówna. Mówi prorok w imię Ducha Świętego: Kiedy grzesznik nawraca się ze swoich grzechów do skruchy, wtedy zostanie uzdrowiony, i dalej: Wyznaj swą nieprawość, abyś zyskał usprawiedliwienie, i Psalmista mówi: Ponieważ u Pana jest niezliczone miłosierdzie, dlatego biskup i kapłan winni miłosiernie sądzić grzesznika, ponieważ nikt nie jest bez grzechu*⁴⁰.

Penitencjał Egberta podejmuje też zagadnienie odpuszczenia grzechów na łożu śmierci.: *W nauce świętych apostołów napisano: Jeśli człowiek w ostatniej chwili swego życia pragnie przyjąć Ciało Chrystusa, nie wolno odmawiać; gdyby wcześniej był w trakcie pokuty i jeszcze nie całkiem uleczył, ponieważ to jest wiatyk dla niego i wszystkich, którzy odchodzą do królestwa Bożego. Gdyby jednak powrócił do tego życia, niech zachowa to, co obiecał Bogu i swemu spowiednikowi, niech korzysta ze swych dóbr i zamieszka z życzliwymi ludźmi*⁴¹. W niektórych przypadkach pokutnik powinien wyznać swoje grzechy przed biskupem, zwłaszcza w przypadku ciężkiej zbrodni (*delictum capitale*). Powołuje się na nauczanie św. Augustyna, który zalecał w przypadku popełnienia ciężkich zbrodni odesłać pokutnika do biskupa⁴².

Należy wreszcie wskazać na ogólne zasady, które odnoszą się do pokuty: *Takie są boskie wskazówki, których powinniśmy przestrzegać. To znaczy po pierwsze: prawdziwa miłość Boga i ludzi, czystość, post, wytrwałość, byśmy byli pokorni, umiarkowani, łaskawi, cierpliwi, łagodni, gościnni, oddani jałmużnie i*

³⁸ *PoenEg* I, 2, 7. *ŻMT* 58 s. 219.

³⁹ Por. *PoenEg* I, 2, 8. *ŻMT* 58 s. 219.

⁴⁰ *PoenEg* I/2, 9. *ŻMT* 58 s. 219.

⁴¹ *PoenEg* I/2, 10. *ŻMT* 58 s. 220.

⁴² Por. *PoenEg* I/2, 11. *ŻMT* 58 s. 220.

świętym czuwaniom, pełni miłosierdzia i pokoju. Winniśmy też unikać pychy, chciwości, zazdrości, próżnej chwały, kradzieży i rabunku, nierządu, pijaństwa, zabójstwa, krzywoprzysięstwa, kłamstwa, oszczerstwa i niezgody⁴³. Istotą pokuty – jak wskazuje Egbert – jest nawrócenie, które wypływa z prawdziwej wiary w Boga. Świadomość darów otrzymanych od Boga w ziemskim życiu winna prowadzić do rozważania dnia, w którym chrześcijanin stanie przed sądem Bożym. Wówczas to człowiek otrzyma z duszą i ciałem życie wieczne (*vita aeterna*) – wieczną nagrodę albo nieskończoną karę (*infinita poena*)⁴⁴.

Podsumowując powyższe analizy trzeba stwierdzić, że nauczanie o dwunastu sposobach odpuszczenia grzechów zawarte w *Penitencjale Egberta* stanowi cenny wkład w rozwój wczesnośredniowiecznej praktyki pokutnej. Jej źródła wywodzące się z tradycji patrystycznej, szczególnie zaś Orygenes, stanowią ewenement w refleksji teologicznej ówczesnego Kościoła. *Penitencjał Egberta* jest ponadto świadectwem istnienia praktyki pokuty prywatnej i powtarzalnej, w której główny akcent położony jest na jej kanoniczny charakter. Znajdujące się w nim normy prawne, odnoszące się do osoby kapłana i pokutnika, odzwierciedlają pewną tendencję w Kościele Zachodnim, która pokutę kościelną wiązała z aspektem jurydycznym i dyscyplinarnym. *Penitencjał* ukazuje także potrzebę nawrócenia i przemiany serca, która powinna towarzyszyć człowiekowi odbywającemu pokutę, ale koncentruje się przede wszystkim na przepisach prawnych. Dwanaście sposobów odpuszczenia grzechów – to w praktyce dwanaście dróg pojednania człowieka z Bogiem i ludźmi. Egbert nie rozróżnia między pokutą kanoniczną, a jej niekanonicznymi formami, zestawiając różne możliwości pokuty za grzechy lekkie i ciężkie. Nauczanie o dwunastu sposobach odpuszczenia grzechów może więc stanowić zachętę i ubogacenie dla współczesnego człowieka, który zazwyczaj przez pokutę rozumie trzy jej podstawowe formy: post, jałmużna i modlitwa. Warto w tym kontekście ukazywać również inne drogi pokuty chrześcijańskiej, jak: postawa miłosierdzia chrześcijańskiego, głęboka wiara, skrucha, przebaczenie, czytanie Psalmów, miłość Boga, odpuszczenie win winowajcom, trud ewangelizacyjny, troska o nawrócenie grzeszników czy pomoc więźniom i potrzebującym.

⁴³ *PoenEg* IV, 62. *ŻMT* 58 s. 239.

⁴⁴ *PoenEg* IV, 63. *ŻMT* 58 s. 239.